

KARDYNAŁ BURKE – NASTĘPNY PROMOTOR FORMY NADZWYCZAJNEJ

List 11

W tym tygodniu proponujemy Państwu poznanie treści przepięknego kazania, wygłoszonego w niedzielę 26 grudnia 2010 roku przez Prefekta Sygnatury apostolskiej, kardynała Burke'a, przy okazji wizyty w parafii św. Marii z Nazaretu, leżącej na przedmieściach Rzymu. Posługę duchową sprawują tam Franciszkanie Niepokalanej. Tekst uzupełniony został następnie o naszą własną refleksję.

(Źródło)

I. Tekst źródłowy przetłumaczony własnym staraniem

Z uwagi na swą głębię i wzniosłość, tajemnica Bożej miłości do nas znajdująca doskonały i cudowny wyraz w Narodzeniu Naszego Pana Jezusa Chrystusa, zasługuje na uczczenie przez osiem kolejnych dni. W czasie oktawy obchodów Narodzin Jezusa otrzymujemy łaskę doskonalszego poznania tego misterium i przeżywania go w codzienności ze wzmoczoną gorliwością. Tajemnica to Boga, który stał się człowiekiem, by wykupić nas z naszych grzechów i darować nam Swoje życie, siedem darów Ducha Świętego. W Liście do Galatów św. Paweł opisał tę tajemnicę słowami, których właśnie wysłuchaliśmy:

- „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcze!”. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.” (Ga 4, 4-7)

Rzeczywistość tajemnicy Wcielenia zbawczego polega na tym, że jesteśmy synami Boga przez Jego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest drugą osobą Przenajświętszej Trójcy, który przyjął ludzkie ciało, który stał się jednym z nas, który narodził się z Maryi Panny w Betlejem.

Dzisiejsza ewangelia na plan pierwszy wysuwa zarówno rzeczywistość Wcielenia, jak i jego cel, Zbawienie. Gdy Maryja, Matka Jezusa, i święty Józef, adoptujący Go Ojciec i Opiekun, przynoszą noworodka do świątyni w Jerozolimie, święty mąż Symeon i święta niewiasta Anna natychmiast głoszą, że przeznaczeniem Bożego Dziecięcia jest stoczenie na Kalwarii decydującej walki przeciwko Złemu i jego mocom. Zwieńczeniem tej walki jest zwycięstwo życia, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego i rozlanie Ducha na Kościół oraz dusze wszystkich jego członków. Biorąc Dzieciątka Jezus w ramiona Symeon modlił się do Pana Boga w jasnych i czytelnych słowach: - „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzwały Twoje zbawienie” (Łk 2, 29-30).

Prorokini Anna zaś, ujrzawszy Dzieciątka Jezus w ramionach Symeona „sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem” (Łk 2, 38). Ewangelia mówi nam, że po Ofiarowaniu w świątyni Jezus, w którym Duch Święty obecny był z całą Swą mocą, „rósł i nabierał mocy, napędlając się mądrością” (Łk 2, 40). Słowa te odnoszą się do naszego życia synów Jedyne Syna Bożego. Dzięki Wcieleniu zbawczemu Duch Święty na nowo został wlany w nasze dusze oczyszczając nas i umacniając, byśmy troszczyli się o sprawy Boże, byśmy wiodli życie święte na tym świecie i doszli do kresu naszej ziemskiej wędrówki: do życia wiecznego w Królestwie Niebieskim.

W kontekście obecnej celebracji Mszy Świętej w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, chciałbym zwrócić uwagę na ten wznioślejszy i doskonalszy aspekt naszego życia w Chrystusie, którym jest uczestnictwo w kulcie Bożym, szczególnie w momencie sprawowania ofiary eucharystycznej. Zjednoczenie nieba i ziemi dokonane dzięki

Narodzeniu Naszego Pana, dzięki Jego Śmierci na Krzyżu i Zmartwychwstaniu, dokonuje się dla nas zawsze we Mszy Świętej. W ofierze eucharystycznej Jezus uobecnia dla nas zawsze ofiarę Kalwarii przynosząc nam dar Swego Ciała i Swej Krwi wraz ze Swą Duszą i Bóstwem, pokarm duchowy, by podtrzymać nas w naszej ziemskiej pielgrzymce, by niezawodnie nas doprowadzić do naszego nieprzemijającego niebieskiego domu (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1374). Rzeczywistość Wcielenia zbawczego skłaniająca do refleksji w okresie Bożego Narodzenia, powinna poruszać nas, coraz to głębiej, za każdym razem gdy uczestniczymy we Mszy Świętej. Ryt Mszy, taki jaki się w Kościele rozwinął pod przewodnictwem Ducha Świętego, w najmniejszym swym szczególe wiedzie nas ku kontemplacji wielkiej tajemnicy Miłości Boga do nas, miłości nieprzebranej i nieustającej.

Po Soborze Watykańskim II, choć nie z jego przyczyny, w wyniku sposobu zreformowania rytu Mszy pod pewnymi względami zaciemniony został fakt, że w czasie Mszy Świętej mamy do czynienia z aktem Bożym, aktem zjednoczenia nieba i ziemi. Do tego stopnia, że niektóre osoby zaczęły – błędnie – sądzić, iż sprawowanie Świętej Liturgii jest czynnością nam przynależną, tak jakbyśmy ją niejako sami wynaleźli i że może stać się przedmiotem eksperymentowania. Prawda o Świętej Liturgii jest zgoła inna. Otóż, Święta Liturgia jest dziełem Jezusa Chrystusa żyjącego w swoim Ciele mistycznym dzięki wylaniu Ducha Świętego, który ofiarowuje się nam i którego powinniśmy przyjmować, cenić i zachowywać zgodnie ze wskazaniami naszych Pasterzy, a w szczególności Ojca Świętego, Namiestnika Chrystusa na ziemi i z tego tytułu – Pasterza Kościoła powszechnego. Tak więc jesteśmy dziś wezwani do przyjęcia zasad przekazanych nam przez Ojca Świętego Benedykta XVI w Liście apostolskim *Summorum Pontificum*, w którym zechciał przywrócić formę rytu Mszy, by w ten sposób pełniej i skutecznie wyrazić prawdę o Świętej Liturgii.

Ustanawiając „Mszał Rzymski” ogłoszony przez św. Piusa V i wznowiony przez Bł. Jana XXIII „jako formę nadzwyczajną Liturgii Kościoła”, Ojciec Święty pragnął, by ta forma rytu została uczczona „z uwagi na jej czcigodną i starożytną tradycję” sięgającą pontyfikatu świętego Grzegorza Wielkiego, a niezmiennie szanowaną i zachowywaną na przestrzeni wielowiekowego istnienia Kościoła (Benedykt XVI, List Apostolski *Summorum Pontificum*, art. 1).

Obie formy, znaczy forma zwyczajna i nadzwyczajna, jednego rytu rzymskiego nie oznaczają podziału w Kościele. Odzwierciedlają one natomiast organiczną jedność kultu Bożego na przestrzeni wieków chrześcijaństwa i umożliwiają wzajemne ubogacanie się w perspektywie wierniejszego wyrażania rzeczywistości kultu Bożego, działania Boga, który wychodzi nam na spotkanie w darze Swej Miłości dla nas, darze z Syna Bożego, który stał się człowiekiem, w szczególności w Przenajświętszej Eucharystii. Stąd też Ojciec Święty napisał następujące słowa w liście do biskupów towarzyszącym ogłoszeniu *Motu Proprio Summorum Pontificum*:

- „Nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy tymi dwoma wydaniem Mszału Rzymskiego. W historii liturgii występują narastanie i postęp, nigdy zaś zerwanie. To, co poprzednie pokolenia uważały za święte, pozostaje świętym i wielkim także dla nas, przez co nie może być nagle zabronione czy wręcz uważane za szkodliwe. Skłania nas to do tego, byśmy zachowali i chronili bogactwo będące owocem wiary i modlitwy Kościoła i byśmy przyznali mu odpowiednie dla niego miejsce”.

Wierni nauczaniu Ojca Świętego słusznie zatem sprawujemy dziś liturgię w rycie rzymskim według formy nadzwyczajnej, ponieważ ma nam to pozwolić wniknąć pełniej w tajemnicę Wiary, tajemnicę Miłości Boga do nas oraz odpowiedzieć na tę tajemnicę miłością czystą i bezinteresowną wobec Boga i naszego bliźniego.

Goszcząc dziś w waszej parafii chciałbym w szczególności podziękować Jego Ekscelencji Najczcigodniejszemu Gino Realiemu, biskupowi tutejszej diecezji Porto-Santa Rufina, na którego zaproszenie sprawuję obecną Mszę Świętą i który zaszczycił nas swą obecnością, jak również Braciom Franciszkanom Niepokalanej, którzy opiekują się tutejszą parafią, za troskę z jaką sprawują możliwie jak najwierniej liturgię w rycie rzymskim, co stanowi olbrzymiżytyłek dla parafian. Szczególnie dziękuję im za wiarę katolicką, autentyczną i pobożną, której wyraz dają każdorazowo w sprawowanej przez siebie Najświętszej Liturgii, a którą umacniają czerpiąc z regularnej celebracji w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego.

Znajdując się pośród was w tym świętym czasie Narodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa, modłę się szczególnie za waszą parafię świętej Marii z Nazaretu, za tę wielką rodzinę rodzin katolickich. Modłę się, by wszystkie wspólnoty rodzinne parafii odnalazły w sobie siłę, by stać się prawdziwymi świątyniami Dobrego Boga. Byście stali się ogniskami, gdzie Miłość Chrystusa przyjęta w sposób pełny i doskonały poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej będzie w was wszystkich żyć, ogarniając waszych sąsiadów oraz wszystkich braci z dzielnicy. W dzisiejszym świecie panuje wielkie pragnienie Jezusa Chrystusa oraz wolności, którą jedynie On przynosi. W rodzinach katolickich i parafii nasi bracia powinni móc odnaleźć źródła wody żywej, źródła łaski boskiej, źródła nauczania Kościoła i sakramenty,

szczególnie sakrament Pojednania i Świętej Eucharystii, które pozwolą ugasić pragnienie duchowe tego świata nieszczęśliwie zeświecczonego.

Módlmy się za was, parafian, abyście poprzez udział w Świętej Liturgii sprawowanej w wierności nauczaniu Ojca Świętego, wzrastali w Miłości Chrystusa i wnosili tę Miłość we wszystkie swe codzienne sprawy. Niech święta Maria z Nazaretu, Matka Boża, wstawia się za wami, abyście idąc za jej przykładem, oddawali swe serca Jezusowi, znajdując w Jego Najświętszym Sercu źródło oczyszczenia z każdego swego grzechu i umocnienia duszy na życie katolickie, wierne i obfitujące w dobre uczynki.

Wnieśmy teraz swe serca, złączeni z Sercem Niepokalanej Maryi, ku triumfującemu przebitemu Sercu Jezusa, otwartemu włócznią żołnierza i w każdej chwili gotowemu przyjąć nas, abyśmy przez obcowanie z Jezusem eucharystycznym zostali oczyszczeni i umocnieni na drodze stawania się, wraz ze świętą Marią z Nazaretu, źródłem żywym otuchy i wsparcia w prowadzeniu naszych braci śladami Chrystusa. Zjednoczeni w Sercu Chrystusa eucharystycznego stajemy się z Chrystusem, na wzór świętej Marii, Matki Bożej, ofiarą miłości czystej i bezinteresownej dla naszych braci. To w Sercu Chrystusa eucharystycznego znajdujemy inspirację i siłę, by wraz ze świętą Marią stawać się mocnymi i wiernymi świadkami Chrystusa i Jego Kościoła. W ten oto sposób wasze domy i parafia staną się ośrodkami nowej ewangelizacji, przemiany naszego społeczeństwa według Serca Jezusowego.

Serce Jezusa ukształtowane przez Ducha Świętego w łonie Maryi Dziewicy, zmiłuj się nad nami.

Niepokalone Serce Maryi, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Święty Franciszku z Asyżu, módl się za nami.

Święty Maksymilianie Kolbe, módl się za nami.

Święty ojciec Pio, módl się za nami.

Raymond Leo Kardynał Burke

Prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej

II – Rozważania Paix Liturgique

1 – Kardynał Raymond Leo Burke święcenia kapłańskie otrzymał z rąk Pawła VI w 1975 roku, sakrę biskupią od Jana-Pawła II w 1995 roku, kardynałem zaś został mianowany przez Benedykta XVI w czasie ostatniego konsystorza (w listopadzie 2010 r.). Jest bliskim współpracownikiem Ojca Świętego, warto uważnie przysłuchać się jego wypowiedziom.

Ten „młody” amerykański prałat (urodził się w 1948 roku), będący wcześniej arcybiskupem Saint Louis, został wezwany do Rzymu przez Papieża w czerwcu 2008 roku, by przewodniczył Najwyższemu Trybunałowi Sygnatury Apostolskiej. 15 czerwca 2007 roku, na kilka dni przed ogłoszeniem Motu Proprio, jeszcze w czasie sprawowania funkcji arcybiskupa Saint Louis, abp Burke nie zawahał się, by we własnej katedrze osobiście wyświęcić dwóch księży z Instytutu Chrystusa Króla w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego. Rzeczywiście regularnie celebrował on liturgię tradycyjną i w formie nadzwyczajnej udziela kolejnych święceń kapłańskich, czy to dla Instytutu Chrystusa Króla, czy dla Franciszkanów Niepokalanej. Z natury powściągliwy, znany jest z łagodności charakteru oraz ze spójności i stałości światopoglądu.

2 – Składając podziękowania Franciszkanom Niepokalanej „za troskę, z jaką w możliwie najwierniejszy sposób celebrował ryt rzymski, co stanowi wielki pożytek dla ich parafian”, kardynał Burke nawiązuje do kardynałów Castrillón Hoyosa i Cañizaresa. Pierwszy z cytowanych kilka tygodni przed publikacją Motu Proprio Summorum Pontificum wskazał na Ojca Świętego jako zachowującego „niezmierzone skarby duchowe, kulturowe i estetyczne związane z dawną liturgią” (maj 2007 r.). Drugi natomiast – obecnie Prefekt Kongregacji Kultu Bożego – we wstępie do książki ks. Buxa na temat reformy reformy napisał, że Ojciec Święty myśli, by: „wszystkim wiernym otworzyć dostęp do bogactwa liturgii Kościoła, umożliwiając odkrycie skarbów jego dziedzictwa liturgicznego osobom, które ich dotąd nie poznały”. Taka jedność zapatrywań wśród kardynałów Kurii Rzymskiej od czasu wykonania pokojowego gestu przez Benedykta XVI jest znakiem otuchy – dowodzi, iż pomimo sprzeciwów biskupich pozycje powoli ulegają zmianie.

3 – W powyższym kazaniu, obok zdecydowanej obrony tekstu papieskiego zauważyć można ścisłość wyводу kardynała Burke’a. Zgodnie z Soborem Trydenckim utrzymuje on, że msza jest „prawdziwą i rzeczywistą ofiarą”: „Poprzez ofiarę eucharystyczną, Jezus uobecnia dla nas zawsze ofiarę Kalwarii”. Stwierdzenie, któremu towarzyszy łagodna krytyka reformy liturgicznej (wszak mamy do czynienia z kazaniem duchowym nie zaś z polemiczną analizą): „Po Soborze Watykańskim II, choć nie z jego przyczyny, w wyniku sposobu zreformowania rytu Mszy pod pewnymi względami zaciemniony został fakt, że w czasie Mszy Świętej mamy do czynienia z aktem Bożym, aktem zjednoczenia nieba i ziemi”. Dla oddania Bogu należnej Mu chwały, módlmy się więc wraz z kardynałem Burke’iem, aby stale coraz więcej katolików miało sposobność wyrażać i posilać swą wiarę „czerpiąc z regularnej celebracji w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego”.